GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 220. W Piątek dnia 20. Września. 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 13. Września.

Dnia onegdajszego, jako w doroczną uroczystość imienin Jego Cesarskiéj Wysokości W. X. Alexandra Mikołajewicza, Następcy tronu, tudzież urodzin Jéj Cesarsk. Wysokości Wielkiéj Xiężniczki Olgi Mikołajowny, oraz w święto orderu Sgo Alexandra Newskiego, odbyły się o godzinie 9éj rano, w kościołach wszelkich wyznań solenne nabożeństwa. — W kościele Sgo Krzyża celebrował mszą św. JW. Pawłowski, Biskup Dyecezyi Płockiéj, po któréj zaintonował *Te Deum*. O godzinie 11éj rano, JW. Generał-Adjutant Szypow, p. o. Warszawskiego Gubernatora, oraz Urzędnicy Władz wszelkich tak wojskowych, jako i cywilnych, udali się do cytadelli Alexandrowskiéj, gdzie w miejscowéj cerkwi odprawioną została święta Liturgia, zakończona wzniesieniem do Przedwiecznego błagalnych modłów za ukochanego od ludu Monarchę, tudzież całą Naj. Familią. Odbyła się także parada wojskowa, po któréj JW. Generał Barisznikow, Dowódzca téj warowni, zaprosił na świetne śniadanie, przy którem spełniono zdrowie NN. Państwa, Dostojnego Solennizanta i całéj Najj. Rodziny Cesarskiéj. Widowisko bezpłatne w Teatrze Wielkim, tudzież oświecenie miasta, zakończyły uroczystość dnia tego.

Z dnia 14. Września.

N. Cesarz i Król, przez postanowienie z d. 9. (21.) Sierpnia r. b., Najłaskawiéj nadać raczył wiecznemi czasy na dziedzictwo, z takiemi prawami i użytkami, z jakiemi Skarb posiada: 1) Dyżurnemu Generałowi Głównego Sztabu morskiego, Generałowi Adjutantowi Kołzakow, dobra Mierzyce, położone w obwod. Wieluńskim, Gubernii Kaliskiéj. 2) Generałowi Lejtnantowi Połuektów, Członkowi Generalnego Audytoryatu, dobra Łęczno, położone również w Gubernii Kaliskiéj, w obwodzie Piotrkowskim, każdemu z nich w obszerności, odpowiadającéj wysokości czystego rocznego dochodu złp. 15,000.

Komitet Nadwiślański zakończył onegdaj wydawanie obiadów ubogim, którzy przez dni 13 zasilani byli z daru wspaniałych osób. Przed rozdaniem ostatnią razą żywności, którą, jak zwykle, dostojne Opiekunki Towarzystwa własnemi rękami rozdzielały, Prałat Kotowski, Czł. T. D. przemówił do zgromadzonych ubogich. Łzy wdzięczności skropiły lica rozczulonych nadwiślan i do serc wspaniałych Dobroczyńców poniosły zasłużoną nagrodę. W ostatnich dniach pobierało żywność około 2300 osób.

Rossya.

Za zdaniem Komitetu Ministrów N. Cesarz przyzwolił, aby Najprzew. Metropolita Rzymsko katolickich w Rossyi kościołów miał przy sobie kancellaryą, na którój utrzymanie Skarb ma wypłacać po 3,200 r. ass. co rok. Kancelarya składać się będzie z dwóch pisarzy: jednego świeckiego, drugiego duchownego i z dwóch kancelarzystów.

Dnia 17. Sierpnia, o dziesiątéj z rana, Naj. Cesarz Jmć był obecny przy zmianie warty w obozie oddziału gwardyi i grenadyerów; po ukończeniu zaś zmiany warty, w towarzystwie Jego Cesarskiéj Wysokości Następcy Cesarzewicza i orszaku, udać się raczył dla przeglądu obozów całéj piechoty i należącéj do niéj artylleryi, pod wsią Borodynem rozłożonych. W czasie zwidzania przez N. Pana obozów, wojsko, uszczęśliwione obecnością Monarchy, wydawało wszędzie okrzyki *ura!* Będąc zupełnie zadowolony z urządzenia obozu, na przestrzeni 15 wiorst rozłożonego, Jego Cesarska Mość oświadczyć raczył żywe Monarsze podziękowanie Głównodowodzącemu armią czynną, oraz szczególne zadowolenie Swoje wszystkim Dowódcom korpusów i innym naczelnikom tych wojsk. Z obozu, Jego Cesarska Mość udał się na miejsce wzniesionego pomnika, na pamiątkę bitwy pod Borodynem; po obiedzie, o godzinie 6éj, oglądać raczył okolice, w których zaszła ta pamiętna bitwa w dniu 26. Sierpnia 1812 roku. — Dnia 18. Sierpnia, o wpół do 8méj z rana, przybył do obozu Jego Cesarska Wysokość Xiążę Maxymilian Leuchtenbergski. Po zobaczeniu się z Xięciem, Jego Cesarska Mość udał się, przed godziną dziesiątą, na przegląd 2go korpusu piechoty. — W ogóle, z całego korpusu, oprócz rezerw jego, było pod bronią; 48 batalionów, 32 szwadrony, 1 oddział złożony z pułków: kozaków liniowych, Zakaukazkiego konno-muzułmańskiego i górali Kaukazkich; 10 bateryj pieszych i 2 konnych. 13 Generałów, 92 oficerów wyższych, 859 oficerów niższych, 3779 podoficerów, 1951 muzykantów, i 37,818 szeregowych; razem 44,512. — N. Pan objechać raczył wszystkie linie, poczém wojska defilowały przed Jego Cesarską Mością, w ceremonialnym marszu. O godzinie 6éj z południa N. Pan oglądał pole bitwy Borodyńskiéj, mianowicie zaś to miejsce, gdzie jazda Rossyjska nacierała na lewe skrzydło armii francuzkiéj. Gaz. Rz.

Anglia.

Z Londynu, dnia 10. Września.

Kuryer tak się odzywa o sprawach Wschodu: „Równie w Konstantynopolu, jak i między francuzkimi i angielskimi oficerami w Tenedzie krąży wieść, że Admirał Stopford miał zażądać od rządu tureckiego, aby połączone eskadry na morzu Marmora zimę przepędzić mogły. Żądanie to odniosło podobno pomyślny skutek. Podług innéj wieści, cały dywan, z wyłączeniem Wielkiego Wezyra, miał się niezwłócznie do tego żądania przychylić. Admirał Stopford doznał w Konstantynopolu nader uprzejmego przyjęcia, i otrzymawszy potrzebne firmany zwiedzał dn. 23. z m. z oficerami sztabu swego seraj i meczety. Chosrewowi Baszy zarzucają po większéj części, że bardzo zazdrosném spogląda okiem na wpływ Anglii i Francyi na obrady odbywane u Sułtana, ale potęga jego podobno znacznie w opinii publicznéj zmniejszyła się. Wpłynienie flotty angielskiéj i francuzkiéj do Dardanellów poczytywali nawet mieszkańcy stolicy za potrzebne do zabezpieczenia spokojności. Rząd turecki zajmuje się tymczasem gorliwie zastąpieniem utraconéj flotty i wiele nagromadził materyałów do urządzenia nowéj flotty. W arsenale i warsztatach okrętowych ogromny ruch panuje. Powszechnie wierzono wieści, że Sułtan i Posłowie zagraniczni postanowili uznać Mehmeda Alego dziedzicznym panem posiadanych przez niego krajów pod warunkiem niezwłócznego wydania flotty. Głoszono także, że ułożono plan do traktatu zaczepnego i odpornego między Turcyą a Egiptem pod gwarancyą pięciu mocarstw.“

Nadeszłe przez Alexandryą listy z Bombaju z dnia 4. Lipca zawierają jeszcze następujące szczegóły: „Pan Mac Naghten pozostaje jako rezydujący Minister przy Szachu Szudszy. Bazar w Kandaharze dobrze zaopatrzony, ale drogość wielka panuje. Armia odpocznie sobie zapewne po swoich trudach w Kandaharze aż po żniwach i następnie armia bengalska do Kabulu wyruszy, zkąd potém do Bengalu powróci. Bombajski zaś korpus powróci się do Bombaju przez Ghizni i Indem. Dost Mohammed chce podobno na armią w Kabulu czekać; inni powiadają, że już wielu zwolenników przez zbiegostwa utracił i że sam do Morada Beja do Kundozu zemknąć zamyśla. Armia Rundszyta Singha przebyła tymczasem wąwozy pod Khyberem; nie doznawszy żadnego oporu. Beludyszci ciągle armią z tyłu niepokoją, osobliwie około wąwozu Bolan. Armia angielska utraciła w koniach od artyleryi i jazdy od chwili wnijścia do kraju Afghanow przeszło 500. Rundszyt Singh żyje jeszcze, ale zdrowia zapewne nie odzyska. Major Todd miał się z oddziałem inżenierów i działami udać do Heratu, chcą bowiem

twierdzę tę w stanie obronnym postawić; Porucznik Pottinger był tam wszechwładnym od chwili postępowania naprzód Anglików; Szach Kamram bez rady jego nic a nic nie przedsiębrał. Major Todd wiezie podarunki dla Szacha Kamrama. Nie wiedziano nic pewnego o armii perskiéj, zgromadzonéj około Teheranu, ale na wszelki przypadek przed Majem w pole nie wyruszy. Skoro się zaś o wkroczeniu Anglików do Kandaharu dowiedzą, zapewne w domu pozostanie. — Wiadomości z Rangunu i Maulmainu bardzo są sprzeczne; raz mówią, że Tharawaddi trzech swych synów na czele oddziałów wojska postawił aby wojnę zacząć, drugi, że prowadzenie wojny z potężnym narodem angielskim za rzecz śmieszną poczytuje. Naczelnicy, bliscy posiadłości angielskiéj kompanii, prędzéj czy późniéj mocno odpokutują za niepokoje, jakich Anglików wśród obecnych okoliczności nabawili. — Z Manilli donoszą, że chiński komissarz Lin chce angielskiego Intendanta handlowego stracić kazać, jeżeli całego zapasu opium w ilości 23,000 skrzyń, nie wyda. W Siamie także zaczynają z poduszczania Chińczyków wzbraniać handlu opium; przy ujściu Menamu zabrano statek z 19 skrzyniami tego towaru.«

D a n i a.

Z Kopenhagi, dnia 7. Września.

Wielkie tu sprawia wrażenie, że pewien duński młody Teolog, uchodzący tu na uniwersytecie za bardzo gorliwego Lutra i należący do sekty Grundvigianów, znany oraz z tłómaczenia swego kilku ojców kościoła, w Monachium na łono kościoła katolickiego przeszedł.

N i e m c y.

Z Monachium, dn. 10. Września.

Z Petersburga nadeszły tu ciekawe listy. Zbijają one pogłoskę o bliskiém przybyciu tu Xięcia Leuchtenberskiego z dostojną małżonką; Xiążę bowiem znajduje się w Borodino. Wspominają oraz z pewnością, iż interwencyję Rossyi w sprawach Wschodu w Petersburgu za nieuchronną poczytują.

S z w a j c a r y a.

Z Zürichu, dn. 8. Września.

Gazeta nasza donosi: Wypadki, które od wydania naszego ostatniego numeru położenie rzeczy w Zürichu zmieniły, już w 2ch buletynach do wiadomości publicznéj doszły. W kilka godzin po zgromadzeniu ludu na obydwóch placach Zürichu, nazwanego przez lud »Landesgemeinde,« wszyscy w kije uzbrojeni za miasto się wynieśli. Straż pozostała w ręku gwardyi obywatelskiéj, którą garstka dobrze uzbrojonych wieśniaków wzmocniła. Jeszcze tego samego wieczora wciągnęło kilkaset ludzi wezwanego batalionu Daeniker. Dziwne nader wieści o zamiarach pokonanego stronnictwa naprzeciw miastu, o orszakach zbliżających się od strony Regensberga, Badenu, Wintertkuru i t. d. niepokoiły zbliżającą się noc i miały tak dalece złudzić władzę wojskową, że się na danie odporu gotowała. Pojedyncze wystrzały w nocy częścią w mieście, częścią za miastem słyszane, pochodzące zapewne z pustoty lub nieostrożności, zwracały na siebie uwagę, dopóki się od przybywających do miasta wieśniaków nie przekonano, że drogi zupełnie bezpieczne były. Druga pogłoska, jakoby Prezes wielkiéj Rady, Dr. Furrer, z Badenu członkom swéj władzy zalecił, aby w poniedziałek nie przybyli, spowodowała Radę stanu, do wydania okolnika. Nie mogliśmy się jeszcze dopytać o pismo Pana Furrera, żaden z członków wielkiéj Rady, do których się w téj mierze udawaliśmy, nie otrzymał go. Stan zdrowia Radzcy stanu, Dr. Hegetschweilera, nieco się polepszył, ale obawa o życie jego jeszcze nie ustała. — Dziś nadwieczorem o godzinie 4 pochowano 9 dnia 6 poległych osób, którym licznie zebrany lud, patron kościoła i wojskowi do grobu towarzyszyli. Najbliżsi krewni, w wielkim pogrążeni smutku, postępowali za trumnami. — Jutro, d. 9., zbierze się w kościele grosmünsterskim usuwająca się wielka Rada. — Dopis. Téj nocy znowu spokojność zakłócono, a to z powodu pogłoski, że mieszkańcy Wenthalu połączyli się z Luzerneńczykami i na Zürich uderzyć zamyślają. Rozkazano zaraz wyruszyć batalionowi Brunnera, ale ten zostawiwszy podwojone czaty, już się wrócił. W kilku miejscach miasta uwięziono wichrzycieli.

St. Gallen, dn. 7. Września.

Tego rana o godzinie 8 zebrala się mała Rada i nasz pierwszy Poseł zdał ustnie sprawozdanie o wypadkach w Zürichu. W skutek tego uchwalił rząd tutéjszy, wydać pismo do Sejmu, że tymczasowego rządu w Zürichu za władzę miasta sejmu uznać nie można, i że się tutaj spodziewają, iż Sejm, na mocy obowiązków związku, poczyni kroki do przywrócenia konstytucyjnego porządku, w czém St. Gallen sejmowi wszelką zażądaną pomoc ofiaruje i pismo to wszystkim stanom prześle. Wojska tu wezwać nie uchwalono jeszcze.

Z Aarau, dn. 7. Września.

Zürichski ruch religijny nie zdaje się na tym jedynie ograniczać kantonie. Emissaryusze komitetu wiary zwiedzali także nasze pojedyncze okręgi, dla wzbudzenia współczucia dla ich świętéj sprawy, zapewnienia sobie w razie potrzeby pomocy równomyślących Aargau-

czyków i poznania w ogóle sposobu myślenia swych sąsiadów.

Rozmaite wiadomości.

Wiadomość telegraficzna.

Z Kolonii, dnia 16. Września. — Commerce udziela depeszy telegraficznéj z Bajonne z dnia 14. m. b., stósownie do któréj Don Carlos do Urdax przybył.

Moniteur parisien donosi, że Admirał Roussin dotychczasowy Poseł w Konstantynopolu z urzędowania swego do Paryża odwołany został i że Poseł Pontois w Stanach Zjednoczonych w miejsce jego nastąpi.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 17. Września obejmuje między innémi następujące doniesienie o chorobach bydlęcych: Dla ospicy wybuchłéj między owcami w Koszanowie pawiatu Szamotulskiego i w Trzcielu, Dąbrówce i Jasienickich olędrach pow. Międzyrzeckiego, w Nowéj wsi, Popowie, Debrznie, Goraju, Annahof, Nowinach, Nowéj gorzycy, Rokitnie i Sterkach powiatu Międzychodskiego, dominii Łagiewniki działu 1go, wsie rzeczone zamknięte zostały dla owiec, ostréj paszy i wełny; — następującą pochwałę: W Sierpniu r. b. dostrzeżono w okolicach Miłosławia powiatu Wrzesińskiego, ślady bandy złodziéjskiéj. Za pomocą okazanéj przy téj sposobności szczególnéj roztropności i czynności kommissarza obwodowego Stoesser i stacjonowanego w Miłosławiu żandarma Breuer, udało się odkryć owę bandę, poimać kilku jéj uczestników i skłonić ich do wyznania swéj zbrodni, poczem odesłani zostali do Król. Sądu ziemsko-miejskiego w Wrześni; — następujący przedmiot cenzuralny: Wolno przestępujące za granicą wyszłe pisma dawać następujące za granicą wyszłe pisma: 1) Powieści kozackie. M. Czajkowskiego. Paryż 1837. — 2) Irydion. Paryż 1836. — 3) Nowe rozrywki dla dzieci. Paryż 1834. 2 tomy. — 4) Poezye biblijne, piosnki sielskie i wiersze różne. Witwickiego. Paryż 1836. — 5) Pamiątki Pana Seweryna Soplicy, stolnika Parnawskiego. Paryż 1839. — 6) Dzieła Jana Śniadeckiego, 6ty i 7my tom. Warszawa 1837. i 1838. — 7) Dzieła poetyczne Niemcewicza. 9ty i 10ty tomik Nowa edycja. Lipsk 1838. — 8) Zbiór pamiętników o dawnéj Polsce. Cz. 3. J. U. Niemcewicza. Lipsk 1839. — 9) Wizerunki i roztrząsania naukowe. 5ty zeszyt, nowy poczet. Wilno 1839. — 10) Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, 1y tom. Wilno 1839. — 11) Zbiór kazań wzorowych. Wilno 1339. 4ty tom. — 12) Prace literackie, 1y tom. Wiedeń 1838. — 13) Nauka chowu owiec, z 6 kamieniorytami. Warsza 1839.: — i kroniki osobiste.

Igrzyska Olimpijskie.

Szanowną Publiczność uwiadomiam niniejszém najuniżeniéj, iż w piątek dnia 20. m. b. nadzwyczajną dam reprezentacyą w wyższéj sztuce jeżdżenia. W końcu wystawiony będzie biwuak i odwrot Napoleona, wielka historyczna scena wojskowa pieszo i konno, przyczém kontrmarsze i bitwy wojsk rossyjskich z francuzkiemi będą wykonane.

R. Brilloff.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 17. *Września* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	104 1/6	103 2/3
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103 1/8	102 5/8
Obligi premiow handlu morsk.	—	—	69 1/3
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	3 1/2	102 3/8	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3 1/2	102 3/8	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103 3/4	103 1/4
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	4 1/2	—	—
Gdańskie dito w T.	—	47 1/2	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3 1/2	102 3/4	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3 1/2	—	102 3/8
Pomorskie dito . .	3 1/2	103 5/8	103 1/8
Kur- i Nowomarch. dito . .	3 1/2	103 3/4	103 1/4
Szląskie dito . .	3 1/2	103 1/4	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	96 3/4	95 3/4
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	18 1/2	—
Frydrychsdory	—	13 1/2	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	12 3/4	12 1/3
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 18. Wrześn. 1839. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	2	6	2	5	—
Zyta	1	2	6	1	5	—
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	22	6
Owsa dt.	—	17	—	—	18	—
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	—	27	6	1	—	—
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	18	6	—	19	6
Słomy kopa	4	7	6	4	10	—
Masła garniec	1	15	—	1	17	6
Spirytusu beczka	13	20	—	14	—	—